

# Andrzej Garczarek, Małgośka córka Vilona

Małgośka sprośna córko Vilona  
Na wieki bądź pochwalona  
Tak bardzo chciałbym cię trzymać w ramionach  
I usta całować czerwone  
To nic że pachniesz mydłem tanim  
To nic że ręce masz szorstkie  
Ty jedna wiesz co to miłość szalona  
Na wieki bądź pochwalona  
Ty jedna potrafisz jeść krwawą kiszkę  
I wódkę pić przechylona  
Nie dziwcie się ludzie że padam do kolan  
Tej sprośnej córce Vilona  
Małgośka sprośna córko Vilona  
Na wieki bądź pochwalona